

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zieldowego dr. Marjan Chelmiński
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 574

Poznań, czwartek dnia 14 grudnia 1933

Rok XXVIII

40 tysięcy osób traci prawa inwalidzkie

Poza tem 7 do 8 tysięcy wdów, niezdolnych do pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej najpierw rozpatrywano kredyt dodatkowy na okres budżetowy 1933-34 w łącznej sumie około 25 milionów. Następnie omawiano budżet prezydium rady ministrów.

Posel Kornecki (Klub Narodowy) zwrócił uwagę, że w ostatnim czasie aparat urzędniczy został dostosowany do celów politycznych obozu rządowego, że po urzędach tworzy się koła B. B., a przynależność do „sanacji” jest nie tylko warunkiem otrzymania posady, ale także wszelkich dalszych awansów.

Posel Polakiewicz z B. B.: — To nie odpowiada prawdzie.

Posel Kornecki: — Ja się wyrażam bardzo łagodnie. Obsadzanie wyższych stanowisk przez ludzi bez wykształcenia akademickiego stało się regułą. — Przechodząc do działalności informacyjnej PAT-icznej, mówca podkreśla, że w wiadomościach, podawanych przez tę agencję z zagranicy, dla prasy, podaje się tylko pochlebne głosy o obecnym regimie w Polsce, podczas gdy uwagi krytyczne są zawsze pomijane. Jest to szkodliwe, gdyż usypia czujność społeczeństwa. W dziedzinie służby wewnętrznej PAT-iczna posługuje się informacjami B. B., a o działalności organizacji społecznych i innych obozów podaje tylko krótkie wzmianki, albo całkiem je pomija. PAT. podał przez radio, że Kurja biskupia w Łomży zabroniła księżom odbicia nabożeństw w dniu 11 listopada z okazji święta niepodległości, co nie odpowiada prawdzie, gdyż zakazu takiego nie było.

Posel Bittner (Ch. D.) zwrócił uwagę, że nowa ustawa uposażeniowa wprowadza zupełną pauperzację. Emeryci, w niektórych wypadkach tracą aż 40 procent pensji. Przechodząc do ostatnich wyborów, pos. Bittner oświadczył: — Poco urządzać tego rodzaju wybory, które wywołują rozgorzczenie. Jeżeli rząd wprowadza właściwie system nominacji, to niechaj to będzie robione jawnie przez starostów i wojewodów i niech nie będzie tych demoralizujących wyborów. — Akademia literatury budzi poważne zastrzeżenia. Nie ma w niej ani Rodziewiczówny, ani Świętochowskiego. Premier powiedział, że akademia będzie walczyła ze szpetotą duszy ludzkiej, a wielu ludzi uważa szereg utworów Boya za zbliżone do pornografii.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos wiceminister Siedlecki, który oświadczył, że przy zaszeregowaniu urzędników będą brane pod uwagę nie stopnie, ale sumy uposażeń. Ewentualna obniżka nie przekroczy siedmiu procent uposażeń nawet z dodatkami. W sprawie urzędniczej wiceminister oświadczył, że zarzut wymagania od u-

rzędników przynależenia do partii lub bloku B. B. zupełnie odpowiada rzeczywistości i niebądź stało na przeszkodzie wprowadzeniu odpowiedniej ustawy, jak się to dzieje w niektórych

państwach Europy, ale to nie leży po linii zamierzeń rządu.

Na posiedzeniu popołudniowym omawiano budżet emerytur i rent inwalidzkich.

Podróż w próżnię



Wzlot w stratosferę

Niezwykła przygoda znanej artystki-malarki

Notowany na policji osobnik zaczyna samotne kobiety, usiłując je wyrzyskać

Warszawa. (Tel. wł.) Niebywała przygoda spotkała znaną artystkę-malarkę Marię B.

Gdy wychodziła ona z domu, zaczepił ją na schodach jakiś ni-znany mężczyzna i wezwał do pokazania dokumentów. Artystka pokazała mu legitymację szkoły malarskiej. Rzekomy urzędnik śledczy odebrał jej legitymację i polecił udać się z nim do komisariatu policji. Zachowanie się wywiadowcy wydawało się p. B. podejrzanym, wskutek czego oparła się temu żądaniu. Wywiązała się sprzeczka, podczas której nieznanemu zaczął jej wymyślać

Hałas na schodach posłyszał znajomy malarki, dyrektor jednej z wytwórni filmowych, major rezerwy Roman Pacukiewicz, który pospieszył jej z pomocą. Nieznajomy zagroził mu rewolwerem i usiłował zbiec. Hałas sprawdził dozorca i kilku lokatorów. Doszło do bójki. Wezwany policjant przyprowadził rzekomego wywiadowcę do komisariatu, gdzie okazało się, iż jest to niejaki Plusa, znany w policji z tego, że podawał się za wywiadowcę i zaczął samotne kobiety, usiłując je wyrzyskać. (w)

Program prac sejmowych

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek nastąpi przerwa w obradach komisji, ponieważ klub B. B. poświęci cały dzień na obrady konstytucyjne, które odbędą się w Tow. Urzędników prawdopodobnie dla uniknięcia niedyskrecyj kularowych. Piątek zapowiada się bardzo pracowicie. Rano obradować będzie Sejm, a po południu komisja budżetowa i komisja spraw zagranicznych.

O godz. 4 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu Narodowego. (w)

Referent poseł Wagner z B. B. zapewniał, że proces zwalniania urzędników należy uważać za skończony, że dochodzimy do momentu, kiedy będzie istniał tylko naturalny dopływ emerytów. W pierwszym półroczu bieżącego roku zwolniono 3188 urzędników. Smutnie przedstawia się sprawa rent inwalidzkich. Budżet tych rent zmniejszono o 61 milionów, a dekretem Prezydenta od 1 stycznia straci prawa inwalidzkie około 40 000 osób, a pozatem 7 do 8 tys. wdów, niezdolnych do pracy.

Pos. Reger (P. P. S.) zauważył, że ciągle obniżanie emerytur jest klęską materialną dla samych emerytów i stanowi duże niebezpieczeństwo pod względem społecznym, gdyż emeryci zamieniają się w żebraków i staną się ciężarem dla społeczeństwa.

Głosy niezadowolenia podniosły się w sprawie emerytów również z ław B. B. Podnieśli je poseł Rżóska i poseł Karkoszka, ale wiceminister Kozłowski odpowiedział, że żale poselskie nie będą wzięte pod uwagę, jakkolwiek wiceminister oświadczył ubolewa nad losem inwalidów. (w)

Zniżka temperatury w Niemczech

Berlin. (PAT.) W Niemczech nastąpiła wczoraj bardzo gwałtowna zniżka temperatury. W Berlinie notowano 13 stopni poniżej zera. Straż ogniowa musiała w wielu wypadkach interwenjować z powodu pęknięcia rur kanalizacyjnych. W Królewcu mróz dochodzi do 21 st., w Elblągu do 23 st. Z Trewiru donoszą, że również i w zachodnich Niemczech panuje silny mróz. Rzeka Mozela zamarza prawie na całej długości.

W miejscowości Bengerbrück wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w ciągu nocy pękła rura gazowa w jednym z domów, wskutek czego 2 osoby uległy śmiertelnemu zatruciu.

Na statku podróżnika Byrda

Wellington. (PAT.) Znany podróżnik Byrd, który — jak wiadomo — jedzie obecnie do bieguna południowego, po 8 godzinach podróży znalazł na pokładzie swego statku 3 młodych Nowozelandczyków, którzy pokrywom dostali się na statek.

Fakt ten zaniepokoił oficerów, gdyż statek jest już i tak zbyt przeciążony. Byrd uznał jednak powrót do Wellingtonu za niemożliwy i pozostawił nieproszonych pasażerów na okręcie.

Wielki proces polityczny

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 1 lutego rozpocznie się w Lucku jeden z największych procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiądzie 57 osób, członków komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

Śledztwo trwało przeszło trzy lata. Materiały dowodowe zajmują dwa duże pokoje w gmachu sądu okręgowego. (w)

Powódź w Marokko

Casablanca. (PAT.) W północnym Maroku powódź przybrała zagrażające rozmiary. Sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. W okręgu Gharb ludność jest pośpiesznie ewakuowana. Wiele osób utonęło. Straty materialne są olbrzymie i sięgają wielu milionów franków.

Komunikacja kolejowa uległa przerwaniu.

Echa warszawskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, w grudniu To, co dla innych jest normalne, dla nas, niestety, jest czymś osobliwym. Mamy sensację: śnieg. Od paru dni leży na ulicach i chodnikach. Dawniej o nim tylkośmy czytali. Teraz zaś chrząści nam pod stopami. Mamy prawdziwą zimę.

Biogosiawia go bezrobotni i narciarze, klnie zaś — magistrat. Znowu trzeba wydać kilka tysięcy, bo tysiące ludzi pracuje nad jego usunięciem. Narciarze zato są zachwyceni. Nie trzeba daleko wyjeżdżać, gdyż ma się paradę gór w Łazienkach lub na Bielanach.

Fatalnie praocjowie osadzili tę stolicę Polski na płaskach i równinie. Dobrze, że cudzoziemcy zazwyczaj przyjeżdżają do Warszawy zrana i nie widzą monotoni dojazdu do centrum kraju. A potem jako tako ratują nas miejscowości letniskowe, pełne lasów, które kryją wszelki brud i brak elementarnych urządzeń higienicznych.

Cóżbyśmy dali, aby gdzieś w pobliżu mieć góry, choćby nawet pagórki. Może dla naszych pradziadów górą był Ujazdów lub Stare Miasto, wznoszące się o kilka metrów ponad Wisłę. Do Karpat było im daleko a pociągów turystycznych jeszcze wtedy nie znano. Zresztą oni niebardzo lubili jeździć po górach lub pływać po morzu: wygodniej było dylizansami ciągnąć po równinach.

Pokolenie współczesne jest już inne. Ież to razy zdarzało mi się spotkać młodych narciarzy, którzy wieczorem siadali do pociągu i jechali na weekend do Zakopanego. Przybywali tam o dziewiątej i zaraz pędzili w góry! Wieczorem zaś wracali i rano byli z powrotem w stolicy. Żal mi tylko, że niewielu mogło sobie pozwolić na takie eskapady, które pomimo wszelkich ulg są jednak kosztowne.

Więc kogo nie stać, ratuje się, jak może. Zakopane odkłada do lepszych czasów, a sam wyzyskuje nawet te skromne wzgórzki, jakie ma pod nosem. Radosny jest widok młodzieży, ciągnącej tramwajami lub autobusami na narty: wszystko uśmiechnięte, pełne życia, rumiane, rzeźkie.

Obserwacja ulicy w te dni zimowe nasuwa osobliwe wnioski. Np. niezwykle mało widzi się kobiet z „botami“, które są dziś takie tanie. Za parę złotych można już dostać boty, w których od biedy przechodzi się całą zimę. Widać, że brak jednak owych czterech czy pięciu złotych nawet na boty!

Ulica u nas opustoszała. Południa świąteczne, kiedy tłumy wylęgają na przechadzkę i kiedy roją się Aleje Ujazdowskie od przechodniów, tak, iż co chwila trzeba mówić „przepra-

Świąteczny ruch pociągów

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrekcja kolejowa w Warszawie przygotowuje zarządzenia w sprawie ruchu pociągów podczas świąt.

Przed świątami będą uruchomione z Warszawy pociągi dodatkowe do uzdrowisk zimowych. Ruch pociągów fowarowych zostanie na ten czas zmniejszony. (w)

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO
(Ciąg dalszy).

62)

Na jesieni ubiegłego roku wcale nie jeździł do Helsingforsu. Coby mógł mieć za sprawę w Helsingforsie zdemobilizowany marynarz angielski, nieznanego nikomu Jan Briggs? Wzruszył ramionami i opuścił bezradnie ręce. Znow to opętanie. Spokój Medlow podzielał mu na nerwy. Zaprzagnął się stamtąd wyrwać, zatęsknił do nowego otoczenia. Wymyślił Helsingfors — kłamstwo było dramatyczne, w harmonii z romantyczną przeszłością; podtrzymało w szczyrym umyśle majora Olifanta tajemniczość osoby Triona, a jemu dawało s. obodę. Mówiąc o swojej włóczęgowskiej żylce, nie kłamał. Lubili wieczór zmianę szerokich gościńców. Nakaz ręki z obrazka z dziecińczych czasów był w dalszym ciągu prawem jego duszy. Gdyby go osadzono w jednym miejscu, choćby w książęcym pałacu, napewno by się w końcu zbuntował i, ranny, obłąkanym włóczęgostwem, uciekł w

szam — należą do przeszłości. Za to wieczorem chmary ciągną do kin. Bo tam i ciepło i można coś zobaczyć.

W kinach teraz coraz częściej programy są uzupełniane rewjami. Pożal się Boże, jaki poziom tych rewji. Ale są. I ludzie się ich dopominają. Mają więc i dźwiękowce i obrazy i trochę humoru i żywego słowa. A artyści — niekiedy występują dobre siły — chwalą sobie te ziemny, bo parę groszy mogą zarobić.

Proces o podpalenie Reichstagu zbliża się ku końcowi

Przemówienie nadprokuratora Rzeszy i oskarżyciela publicznego

Lipsk. (PAT.) Tygodniowa prędkość nie wpłynęła bynajmniej dodatnio na zmianę nastroju van der Lubbe, którego cechuje ta sama apatia, co dawniej. Pewna różnica zauważyć się daje tylko w zewnętrznym jego wyglądzie. Lubbe ma twarz opuchniętą, jak gdyby przeszedł ciężkie przeziębienie.

Lawy prasowe znowu są zapelnione, tak samo galeria.

Wczoraj zeznawali w dalszym ciągu świadkowie.

Świadek, posterunkowy Zucker zaprzecza, jakoby kiedykolwiek wymusił na świadkach zeznania.

Osk. Dymitrow przypomina zeznania świadka Jesego, który opowiadał, że zeznania składał pod przymusem, a podpisał to, co pedyktował Zucker.

Przewodniczący odbiera głos Dymitrowowi, a świadek Zucker na zapytanie przewodniczącego podtrzymuje swe zeznania.

Następnie znowu dochodzi do sejsji między przewodniczącym trybunału i Dymitrowem, w wyniku czego ten ostatni otrzymuje nową nagannę. Wnioski odwodowe Dymitrowa trybunał odrzuca.

Na tem trybunał zamknął postępowanie dowodowe.

Z kolei zabrał głos nadprokurator Rzeszy dr. Werner. Po dłuższym wstępie treści politycznej i polemice z księżką brunatną, mowa zaznaczył:

„Gdy wieczorem, 27 lutego, rozeszła się wieść, że Reichstag się pali, nikt nie chciał temu wierzyć, nawet Göbbels. Później dopiero groźne niebezpieczeństwo stanęło wszystkim przed oczyma. Pożar Reichstagu miał być sygnałem dla niemieckiej partii komunistycznej do wywołania rewolucji i zniszczenia istniejącego wówczas ustroju państwowego. Na ławie oskarżonych siedzą wybitni komuniści. Osk. Torgler, przywódca niemieckiej partii komunistycznej, i oskarżeni Bulgarzy, również wybitni działacze komunistyczni. Nawet i van der Lubbe jest komunistą.“

W dalszych wywodach nadprokurator podkreślił, że van der Lubbe przyznał się, że sam podpalił Reichstag i że czyn jego miał być hasłem przewrotu rewolucyjnego niemieckiego proletariatu. Następnie nadprokurator omówił obszernie działalność niemieckiej partii komunistycznej, począwszy od r.

Czekamy na ustawę filmową. Rokowania celne odbijają się korzystnie na produkcji rodzimych. Słychać, że będziemy musieli corocznie wytwarzać 24 polskie filmy. Niewątpliwie pchnie to rozwój naszej produkcji filmowej. Cóż, kiedy ona niemal w całości w rękach żydowskich. W stolicy ledwo dwa czy trzy kina, i to na przedmieściach, są w rękach polskich. Poza tem wszędzie Żydzi. Nawet największe i najlepsze kina są w ich posiadaniu. A to samo jest i z polską produkcją filmową. Wszystkie pseudonimy, poza którymi kryją się Żydzi.

H. W.

to wśród zebranych oburzenie, a wśród nielicznych na sali przedstawicieli barcińskiej „sanacji“ — mocna konsternacja.

A przecież w słowach p. Wojciechowskiego tkwiła prawda. Bo oto z innego miasteczka, leżącego już nie nad Notecią, ale nad Wisłą, z Solca Kujawskiego w powiecie bydgoskim dochodzą nas wieści, że, kiedy jeden ze zwolenników unieważnionej tam listy narodowej zgłosił się do magistratu z prośbą o ziemniaki, usłyszał odpowiedź:

— Idź do Baranowskiego (pełnomocnika unieważnionej listy narodowej). My dla ciebie ziemniaków nie mamy!

Fakt powyższy podajemy do wiadomości odnośnych władz.

Na wiecu przedwyborczym „jedyński“ w Miłostawiu przemawiał poseł B. B., Próżynski. W pewnym momencie p. poseł oświadczył, iż właściwym sprawcą zamordowania ś. p. Prezydenta Narutowicza jest — gen. Józef Haller, on to bowiem namówił ś. p. Niewiadomskiego do tego czynu.

Kiedy z ust „sanacyjnego“ posła padła ta niesłychana kalumnia, na sali zerwała się formalna burza protestów i okrzyków oburzenia. Wiec uległ rozpiciu, a niefortunny mówca wsiadł pośpiesznie wraz z członkami przyjazdu do auta i odjechał do Wrześni.

W dniu 26 listopada mieszkańcy Miłostawia dali zdecydowaną odpawę tego rodzaju nieczym wystąpieniem, przeprowadzając z listy Obozu Narodowego aż 9 radnych na ogólną liczbę 12 mandatów.

Na zakończenie nieco humoru. Jak wiadomo, w akcji wyborczej na rzecz „jedyński“ angażował się specjalnie „sanacyjny“ Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, zwany popularnie „Kwoką“.

Otóż w Gostyniu w czasie głosowania ktoś włożył do urny wyborczej kartkę z „jedyńką“, zaopatrzoną następującym dopiskiem:

„Precz z kwokami, Niech żyją kurczęta“.

„Popularność“ przywódców B. B.

Donosiliśmy wczoraj, że z pośród czołowych kandydatów „jedyński“ w Krakowie przepadł b. premier prof. Julian Nowak, stojący na pierwszym miejscu listy nr. 1 w Krakowie.

W dalszym ciągu donoszą, że wskutek skreślenia przez wyborców przepadli także: poseł B. B. z Krakowa dr. Dybowski, b. rektor Akademii Górniczej prof. dr. Krauze, wicedyrektor Banku Gosp. Krajowego dr. Kannenberg, oraz prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie Jarosz.

Wszyscy kandydowali na czołowych miejscach „jedyński“.

Przepowiednia pogody na czwartek: Początkowo jeszcze dość pogodnie i mroźno, zwłaszcza nocą. Później stopniowy wzrost zachmurzenia wraz z niewielkim ociepleniem, począwszy od dzielnic północnych. Najpierw siabe wiatry miejscowe, później umiarkowane północno-zach.

1918. Sytuacja polityczna była taka, że komuniści zaskoczeni byli przejściem władzy przez kanclerza Hitlera w dn. 30 stycznia. Jeżeli bowiem rząd nar. socj. skonsoliduje się — przypuszczali komuniści — wówczas albo na długo, albo na zawsze pogrzebane będą ich nadzieje. Dlatego też nie mieli nic do stracenia. Pożar Reichstagu był więc dla komunistów jedyną możliwą szansą, z której mogli ewentualnie wyciągnąć realne korzyści.

Następnie zabrał głos oskarżyciel publiczny Parisius.

Prokurator Parisius zaznaczył, że zadaniem jego jest uwypuklenie czynu, dokonanego przez Lubbe. Wspomniałszy o znanych już z przewodu sądowego faktach z życia Lubbego oraz o jego licznych wędrówkach i usiłowaniach przedostania się do Sowieców, mówca stwierdził, że w Neukölln „zrodziła się zbrodnicza myśl, której realizacji podjął się Holender“.

Lipsk. (PAT.) Pod koniec wczorajszej przedpołudniowej rozprawy o podpalenie Reichstagu obrońca dr. Sack oświadczył, że z powodu silnej grypy nie będzie mógł uczestniczyć w dalszym ciągu procesu. Do Lipska przybył on mimo zakazu lekarzy. Obecnie czuje się gorzej.

Istotnie na dalszej rozprawie dr. Sack nie był już obecny.

Obrazki wyborcze z Wielkopolski

Na jednym z zebranych przedwyborczych w miasteczku Barcinie nad Notecią niejaki Jakób Wojciechowski, którego p. Boy - Żeleński na łamach żydowskich „Wiadomości Literackich“ reklamuje jako wielkiego pisarza polskiego, wypowiedział w szerości swojej słowa mniej więcej następujące:

— Jak chcecie, róbcie sobie endecką listę! Ale później nie miejcie pretensji, jeżeli zgłosicie się do magistratu po zapomogę, po ziemniaki, a tam wam powiedzą: „Nie głosowałeś na „jedyńkę“, to giń z głodu. Niema dla ciebie zapomóg ani ziemniaków!“

To wyznanie wiary „sanacyjnej“ pana Jakóba Wojciechowskiego wywoła-

świat. Ale i dawny dobroczyńca, ksiądz, cierpiał na włóczęgowską żylkę, odziedziczoną po tatarskich przodkach. Tak, że podróżowali bezustannie po całej Rosji, na wschód, zachód, północ i południe, doświadczając różnorodnych przygód i wrażeń, ku żywiołowej radości młodego mechanika. Opuściwszy Medlow, powędrował pieszo, z torbą na plecach, na północ Szkocji. W drodze odwiedził matkę i dotarł do John O'Groatsa, pamiętnego z rozmowy z Oliwią. Nie domyślała się, kochana, jak on dobrze znał ten daleki, och, daleki szlak. A jednak przy ponownym spotkaniu z Olifantem, któremu musiał coś wspomnieć o swej podróży, prawie uwierzył w swoje kłamstwo o powrocie z Finlandji.

Wreszcie nastąpiło ostateczne odwrócenie wartości psychologicznych. Nie mógł wrócić do stęsknionej Oliwji i wmówić w siebie, że wraca z Helsingforsu. Kłamstwo było dosyć łatwe. Jakże mógł inaczej wytłumaczyć swój wyjazd? Musiał jechać do umierającej matki. Nawet nie pomyślał, że mógłby nie pojechać. Tylko, że szczerze powiedzenie prawdy rozbiłoby w puch wyszukana legendę o Aleksym Trionie. Łatwo było skłamać przy rozstaniu. Zato kłamstwo

powitalne — nieunikniona bajka o imaginacyjnej podróży — wydawało się wstrętne trudne. Po raz pierwszy od czasu, gdy ją pokochał, doznał wyrzutów sumienia i z powodu swego oszustwa i trwogi, że się przed nią zdradzi.

Nie sypiał nocami z tęsknoty za nią. Dręczył się przecuciem, że mógłby ją stracić. Widział ją oczami wyobraźni samotną, ufną, liczącą godziny do jego powrotu. Ale dzięki Bogu już się odtąd nie rozstana. Matka była jedynym ogniwem łączącym go z briggowską przeszłością.

Obawiał się trochę komplikacji testamentowych, ale nie było żadnych. Matka miała tylko dożywocie na małutkiej posiadłości, która, na mocy testamentu ojca, przypadła Ellen. A Ellen nie wchodziła w rachubę. Pochłonięta domowymi troskami, wysunęła się z jego życia raz na zawsze, bez cienia żalu i to będzie ostateczne kłamstwo.

Przy śniadaniu, w dzień pogrzebu, rzekła nagle po swojemu cierpko:

— Czytałam twoje książkę. Same igrastwa.

— Byłyby, gdybym się podpisał swoim nazwiskiem — odpowiedział.

— O Trionie wszystko prawda — Ty po niej myślisz, jak my

tu, Janie — rzekła oziębło.

Słowa te chlasnęły go po twarzy, jak policzek. Zaczerwienił się gniewnie.

— Jak ty śmiesz tak do mnie mówić?

— Przepraszam — odparła. — Zapomniałam, że matka jeszcze nie pochowana.

Wzruszył ramionami. Musiał uznać to za przeproszenie, lecz w sercu została mu piękna rana. Rozstali się po pogrzebie z kamiennymi twarzami. Podali sobie ręce i ona rzekła:

— Chyba cię już nie zobaczę.

— Chyba.

— No, to bywaj zdrow.

— Bywaj zdrowa.

Wsiadł do taksówki z uczuciem ogromnej ulgi. Dzięki Bogu, że te upiorne dni już minęły, że mógł wrócić do cudownego życia ze swoją czarownicą, wymarzoną księżniczką i do pracy, wcielającej wspólne cele i ch obojga.

Jak po przybyciu do Newcastle depeszował do niej, że wsiada na okręt, tak teraz zapowiedział swój przyjazd.

„Wracam. Wszystko dobrze. Kocham, tęsknię.“

Oliwja ucałowała blankiet telegraficzny. Tylko on umiał tak pisać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAN, PLAC WOLNOŚCI 18

dr 2596

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące
 DYSKONTO — INKASO — KREDYTY REMBOURSOWE — GWARANCJE — AKREDYTYWY — DEWIZY — REGULACJA HIPOTEK

Wybory miejskie w Małopolsce wschodniej Województwo tarnopolskie

Podaliśmy wczoraj skład nowych rad miejskich w woj. tarnopolskiem w tych 14 miastach, gdzie zgłoszono tylko po jednej liście kompromisowej. Obecnie podajemy wyniki wyborów w tych 16 miastach, gdzie doszło do głosowania z powodu zgłoszenia większej ilości list:

Buczacz: 24 mandaty, z tego Po-

Fiodor Szalopin

król śpiewaków i śpiewak królów, jako DON KISZOT

Największy śpiewak świata, legendarny Szalopin w roli Don Kiszota, to największa sensacja świata artystycznego — to niebywała uczta artystyczna dla znawców i melomanów! Nic w tem chyba dziwnego! Kto kiedykolwiek miał sposobność słyszeć cudowny głos Szalopina i podziwiać jego mistrzowską grę aktorską — ten napewno zgóry był przekonany, że Szalopin w roli Don Kiszota stworzy niezapomnianą nigdy kreację.

I tak jest w rzeczywistości! Film „Don Kiszot” z Szalopinem w realizacji genialnego W. G. Pabsta jest dziełem tak skończonym i znakomitem, że napewno przejdzie do historii kinematografii.

Na ogólne ządanie tych wszystkich, którzy nie mieli dotychczas sposobności podziwiania „Don Kiszota” — Dyrekcja kinoteatru „Słońce” organizuje dwa specjalne nocne przedstawienia awangardowe tego arcyfilmu, które odbędą się w sobotę 16 i w niedzielę 17 grudnia r. b. o godzinie 11 wieczorem.

Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie tego wyjątkowego arcyfilmu, tym razem ceny biletów niebawale niższe: **Cały parter 1 zł; cały balkon 1,50 zł.**

Przedsprzedaż biletów w firmie S. Klamajski, pl. Wolności 6. port. 779

Dziś ostatnia „Stratosfera“!

Na wczorajszym wieczorze sala w Domu Akademickim przy Wałach Leszczyńskiego 6 była przepiękna. Jak nigdy i nigdzie. Nie zawiodła się też publiczność, która podczas opowiadania Tań. Hernesa na temat „Moje boje” wywracała się dosłownie z krzesel. (Fakt autentyczny!)

Dziś o godz. 20 nastąpi powtórka programu z nowymi dodatkami nadzwyczajnymi i z niespodzianką, którą poza przemówieniem zgotuje sympatkiem Hernes.

Dalibóg, warto pójść, tem więcej, że to ostatni występ „Stratosfery“.

**POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE
 BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
 GŁODNYCH!**

Z ESTRADY

„Requiem” Berlioz

W przeddzień wykonania „Requiem” Berlioz dowiedzieliśmy się z artykułu prof. Wiechowicza, że dzieło to było autorowi najbliższym ze wszystkiego, co napisał. Wskazywałoby to na pewien uczuciowy stosunek jego do własnych dzieł. Jakiemi impulsami kierował się jednak Berlioz w swym procesie twórczym trudno z jego kompozycji wnioskować, a to dlatego, że w swym rozwoju nie wykazują one żadnego współzależności emocjonalnego, kierując się raczej przesłankami czysto rozumowymi. Z przynależności znów partyjnej Berlioz jest romantykiem, a ci, jak wiadomo, rzadzieli się uczuciem i wyobraźnią, podporządkowując stronę formalną muzyki tym dwóm naczelnym hasłom. W pracach Berlioz strona formalna traktowana jest niemal po akademicku i aby ją zadowolnić, poświęca on raczej wyraz i treść. Czyli proces odwrotny od tego, czem kierowali się romantycy niemieccy. Ta rozbieżność

lacy 9 (w tem Str. Narodowe 2, Ch. D. 1), Undo 2, Żydzi 13.

Budzaków: 12 mand., z tego Polacy 7 (w tem 1 narodowiec), bezpartyjni Rusini 2, Żydzi 3.

Brzeżany: 24 mand., z tego Polacy 16 (w tem Str. Narodowe 3), Undo 1, Żydzi 7.

Busk: 16 mand., z tego Polacy 10 (w tem Str. Narodowe 4, Ch. D. 2, B. B. 4), Undo 2, Żydzi 4.

Kozowa: 16 mandatów, z tego Polacy 11 (w tem Str. Narodowe 3) Undo 2, Żydzi 3.

Kopczyńce: 16 mand., z tego Polacy 10 (w tem Str. Narodowe 2), Undo 3, Żydzi 3.

Lopatyn: 12 mandatów, z tego Polacy 9 (w tem Str. Narodowe 1), Starorusini 1, Żydzi 2.

Monasterzyska: 16 mandatów, z tego Polacy 8 (w tem dwóch narodowców), Undo 2, Żydzi 6.

Mikulicze: 12 mandatów, z tego Polacy 7 (w tem Str. Narodowe 1), Undo 2, Żydzi 3.

Pomorzany: 12 mandatów, z tego Polacy 7 (w tem Str. Narodowe 2), Starorusini 2, Żydzi 3.

Skała: 16 mandatów, z tego Polacy 9 (w tem Str. Narodowe 2), Żydzi 7.

Tarnopol: 32 mandaty, z tego

Województwo stanisławowskie

Bolechów: 24 mandaty, z tego Polacy 9, Ukraińcy 8, Żydzi 6, Niemcy 1.

Halicz: 12 mandatów, z tego Polacy 5, Undo 1, Starorusini 4, Żydzi 2.

Kuty: 16 mandatów, z tego Polacy 7, Ukraińcy 4, Żydzi 5.

Ottynia: 12 mandatów, z tego Polacy 4, Undo 3, Starorusini 1, Żydzi 4.

Stanisławów: 48 mandatów, z tego Polacy 28 (w tem 5 narodowców), Ukraińcy 3, Żydzi 17.

Nauka i iluzja

„Nauka i iluzja”... Taki tytuł mogłoby nadać wieczorowi eksperymentalnemu prof. Foadyego, który odbędzie się w najbliższą sobotę, o godz. 23 w sympatycznej sali kinoteatru „Metropolis”. Autosugestia bowiem, telepatja, grafologia, doskonalenie pamięci, mnemotechnika — to dziś zagadnienia, posiadające już bogatą literaturę naukową. Sprawom tym poświęci Foady pierwszą część sobotniego programu, ilustrując ją licznymi arcydziełkami eksperymentami. W części drugiej bogatego programu znajdziemy się całkowicie w świecie iluzji urocznej, wywołanej fenomenalną

Wrażenia żadnych u nas one nie wywołują, zajmują natomiast nasz umysł i zmuszają do zainteresowania rozumowego a niekiedy nawet podziwu. Dla fachowców dzieła jego przedstawiają się niezwykle zajmująco i ze strony technicznej wzbudzają duży respekt.

To właśnie obserwujemy w „Requiem”, dziele o rysach wielkości niemal i fantazji, graniczącej prawie z natchnieniem. A jednak to wszystko jest nie więcej, jak doświadczenie laboratoryjne, przeprowadzane wprawdzie przez człowieka wielkiej wiedzy, ambicji i wyobraźni, ale który nie doznał nigdy łaski objawienia. Żaden ze stanów duchowych czy uczuciowych, które Berlioz stara się w swym dziele zobrazować, nie jest prawdziwym, choć pod hasłem prawdziwości walczył on całe życie, i to zawzięcie.

Pomimo tych zastrzeżeń należało dzieło poznać, jest ono bowiem jedyne w swoim rodzaju i dla swej paradoksal-

Polacy 17 (w tem 5 narodowców), Ukraińcy 3, Żydzi 12.

Trembowla: 16 mandatów, z tego Polacy 9 (w tem Str. Narodowe 2), Undo 2, bezp. Rusini 1, Żydzi 4.

Zbaraz: 16 mandatów, z tego Polacy 8 (w tem Str. Narodowe 2), Undo 2, Żydzi 6.

Zborów: 16 mandatów, z tego Polacy 10 (w tem Str. Narodowe 2), Undo 2, Żydzi 4.

Złoczów: 24 mandaty, z tego Polacy 13 (w tem Str. Narodowe 3) Undo 1, Żydzi 10.

Monumentalne arcydzieło na które czekał cały świat!

Rewelacyjny film, który kosztował miliony!

Gigantyczny twór geniusza ludzkiego!

**J. O. S.
 J. GÓRA J.
 LODOWA**

W rolach głównych:
 Rod La Rocque i Gibson Roland

W Stanisławowie na wspólnej liście polskiej największą liczbę głosów otrzymał kandydat narodowy prof. Jan Jasiński, po nim zaś inni kandydaci narodowi, bądź bezpartyjni. Kandydatki „sanacyjnego” Związku Pracy Obyw. Kobiety (t. zw. Kwoki) przepadły zupełnie. Tak samo przepadli czołowi kandydaci „sanacyjni”.

Śniatym: 24 mandaty, z tego Polacy 8, Ukraińcy 8, Żydzi 8.

wręcz zrecznością Foadyego. Ujrzymy tu **przebogaty program „czarodziejstw”**, przyczem prof. Foady zdemaskuje rozmaite sztuki naciągaczszarlatanów. To też nie wątpimy, że sobotni wieczór Foadyego zgrupował jak **najliczniejszą publiczność**. Tembardziej, że ceny biletów (zł 1,49, zł 1,99, zł 2,49 oraz zł 2,99) łącznie z wszelkimi świadczeniami socjalnymi są **istotnie tanie**, oraz że cały dochód przeznaczony na zasilenie fundusów Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w składzie cygar p. A Szrejbrowskiego przy ul. Gwarnej 20.

nej oryginalności godne uwagi.

Chóry poznańskie („Echo”, Tow. Oratoryjne i Nauczycielski) znalazły w niem prawdziwe pole do popisu i po raz pierwszy zdaje się stanęły do poważnego, wspólnego wysiłku artystycznego. Brzmiały odpowiednio silnie, aby stać czoło naporowi dźwięków wzmocnionej orkiestry i hałasom trąb na balkonach. Dyrygował prof. Raczkowski. Należy mu się prawdziwe uznanie za tak wielki wysiłek, bo przeprowadzenie podobnej rzeczy siłami połączonymi napewno łatwym nie było. Oprócz pracy artystycznej miał on prawdopodobnie dużo przeszkód do zwalczania, aby w końcu połączone zespoły razem z naszą orkiestrą symfoniczną skupić na estradzie.

Poszczególne części wypadły naogół dobrze, choć intonacyjnie (pewno wskutek gorąca i tłoku) chór pewnym nie był. Rozpiewał się dopiero po przerwie. Partję solową wykonał muzykant i swobodnie p. Roy, któremu głos brzmiał w górnych tonach bardzo pięknie.

M. P.

Wieczór pieśni

W sobotę 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się na sali koncertowej Św. Marcina wieczór pieśni uczennic Państw. Seminarjum Ochroniarskiego pod dyr. p. Heleny Szulczewskiej. Łaskawy współudział przyrzekł p. Halina Szulczewska i p. Janusz Nowak. Na koniec tańce narodowe pod kier. p. Heleny Jasińskiej. Dochód przeznaczony na kolonje dla niezamożnych uczennic.

Skazanie za portret Witosa

Organ ludowców „Piaś” donosi z Cieszyńska, że właścicielka składu obrazów umieściła na wystawie portret Witosa, oddany jej do oprawy przez red. Kaletę. W kilka dni później pan Kaleta otrzymał orzeczenie starostwa cieszyńskiego, w którym uznano go winnym przekroczenia art. 18 prawa o wykroczeniach, popełnionego przez wywieszenie w oknie sklepu fotografii Witosa z napisem: „Wieżień brzeski”, w czem starostwo dopatrzyło się demonstracyjnego okazywania niechęci i lekceważenia państwa i instytucji państwowych w miejscu publicznym. Za przestępstwo to skazano p. Kaletę na grzywnę 100 zł, z zamianą w razie nieściągalności na karę 10-dniowego aresztu.

P. Kaleta wziął portret do domu, ale nazajutrz zgłosił się po portret posterunkowy. Mimo protestu, złożonego przez p. Kaletę w starostwie, portretu dotąd nie zwrócono.

KALENDARZYK

Czwartek, 14 grudnia 1933.
 Słońce: wschód 7,54; — zachód 15,40; — długość dnia 7 godz. 46 min.
 Księżyc: wschód 4,41; — zachód 13,04; — przed nowiem.
 Kal. rzk.: Dioskor, Heron, Nikazy B; jutro Euzebjusz, Walerjan.
 Kal. słow.: Sławibor; jutro Wolimir.

Zebrania

Dziś o 17,30 Sodalicja Pań Urzędniczek (sekcja misyjna) w Marianum, ulica Szewska 18;
 o 18 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” (Wilda) w ognisku;
 o 19 „Sokolica” (Jeżyce) w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19-21;
 o 19 Kolodziejska Sekcja przy Zjedn. Pracown. Rzemieśln. walne zebranie w salce 9 Domu Rzemieśln.;
 o 19,30 K. S. „Naprzód” nadzw. walne zebr. u p. Kowalskiej na Przepadku;
 o 19,30 Tow. Muz. - Scen. „Do-Re-Mi” walne zebr. w rest. Teatru Wielkiego;
 o 19,30 Żeńskie Tow. „Przemysł” walne zebr. w Domu Król. Jadwigi;
 o 20 Korporacja Kupców Chrześcijańskich nadzw. walne zebr. w ognisku;
 o 20 Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarijów w Piwnicy Ratuszowej;
 o 20 Tow. Uczniów Handlowych — pogawędka o projektowanej wycieczce Kraków — Zakopane w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
 Jutro o 15,30 Wiec protestacyjny przeciw uchwale Zw. Zakł. Gastronomicznych w Gdańsku o zakazie wyszynku piwa polskiego — na wielkiej sali Domu Rzemieślniczej;
 o 16,30 Sodalicja Pań Mlejskich (sekcja euchar.) w Domu Św. Marcina;
 o 18 Tow. Przyjaciół Młodzieży gimn. pod wezw. Św. Jana Kantego — walne zebranie w auli;
 o 19,30 Stow. Młodzieży Obyw. (Tum) nadzw. walne zebr. w Domu Kat. na Śródcie;
 o 20 Liga Morska i Kolonjalna w sali 17 Uniw. Pozn.;
 o 20,15 T. P. N. Wydział Lekarski w sali kliniki dermatologicznej U. P. szpital miejski ul. Kozia;

Pogrzeby

Dziś: Sp. dr. Stanisława Szumana o godzinie 11 z kapł. szpit. SS. Szarytek, pl. Bernardyński. — Sp. Ewy z Dziurkiewiczów Palaczowej o godzinie 14,30 ul. Dąbrowskiego 95. — Sp. Mieczysława Meissnera o godz. 13,30 z kapł. szpit. SS. Szarytek, pl. Bernardyński.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Tosca”.
 Teatr Polski: Dziś — „On i jego sobowtór”.
 Teatr Nowy: Dziś — „Szczęście w domu”.

„Szalona noc”

Nową przemianą niespodzianką zgotowało Wydawnictwo naszego pisma dla swoich Czytelników. Oto dziś w czwartek i jutro w piątek odbędą się w kinie „Słońce” specjalne popularne przedstawienia najpiękniejszego filmu sezonu p. t. „Szalona noc” po cenach niebywale niższych:

Gały Parter: 75 groszy
Gały Balkon: 1 zł.

Nie było dotychczas filmu, technącego taką przedziwną poezją miłości, tak przemawiającego do serca widzów i tak porywającego nieklamana grozą sytuacji w scenach rewoity drażliwych zwierząt, jak film „Szalona noc”. W filmie tym niezrównane kreacje stwarza najpiękniejsza para kochanków: LORETTA YOUNG i GENE RAYMOND.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną obraz dozwolony i polscony dla młodzieży.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś pożegnalny występ świetnego włoskiego tenora Norberta Ardelli w operze „Tosca”. W roli tytułowej wystąpi Maria Janowska-Kopczyńska. Dyrekcja Teatru Wielkiego przystąpiła do wznowienia przemijającej operetki „Krysią Leśniczanką”, w której rolę Krysi odegra ulubienica publiczności Jadwiga Fontanówna. Pierwsze przedstawienie „Krysi Leśniczanki” odbędzie się w piątek, 15 bm.

Z Teatru Polskiego

Dziś arcykomiczny „On i jego sobowtór”. Jutro raz jeszcze „Moja panna mama”. W sobotę galowe przedstawienie. Urządzone staraniem Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego. Odegrana będzie „Pani ze słończnikiem” Ivana Vojnowicza w reżyserji H. Arkawin.

Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne gościnne występy Jadwigi Zaklickiej w jasnej i wesołej komedji z muzyką Letraza „Szczęście w domu”.

Zachęcać kogokolwiek do obejrzenia filmu „Szalona noc” niema potrzeby! Już całe miasto mówi o filmie tym z zachwytem.

Niewątpliwie wszyscy nasi Czytelnicy z entuzjazmem przyjmą wiadomość o tych przedstawieniach i wraz ze swymi dziećmi podążą w komplecie dziś lub jutro do „Słońca” na film „Szalona noc”!

O zadaniach filozofji

Dziś, 14 grudnia, o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus prof. U. P. dr. Zygmunt Zawirski wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt p. t. „O zadaniach filozofji”. Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

W kraju i w świecie

— **Podatek spadkowy** od przejęcia dóbr Karola Stefana Habsburga wyniesie około dwu milionów złotych.

— **Córka ambasadora polskiego w Paryżu** p. Chłapowska zaręczyła się z por. kawalerji hr. Maurycym de Bartillat.

— **W Bostonie** z okazji wygłoszenia odczytu o hitleryzmie przez prof. Schoenemanna z uniw. berlińskiego zebrał się 5-tysięczny tłum, który urządził burzliwą demonstrację przeciwko hitleryzmowi. Aresztowano kilka osób.

RECENZJE KINOWE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Zabójstwo o świcie”. Jest to sensacyjno-detektywistyczna historia, rozgrywająca się w Berlinie. Szajka złodziejska morduje konfidenta policji, poczem zabija jubilera i okrada jego żonę. Sprawców tych zbrodni śledzi młody inspektor policji podkochujący się w żonie jubilera. W zakończeniu szajka zostaje osaczona przez policję, wywiązuje się groźna strzelanina i bandyci zostają schwytani. Akcja filmu jest intrygująca i ciekawa. Skonstruowano ją bardzo zręcznie, tak iż widz, który początkowo nie orientuje się w lo-

KINO APOLLO

DZIŚ

ZNAK NA DRZWIACH

?
TO
SENSACJA
POZNANIA!

gice rozwijających się wypadków i kolejnych scen, później wciąga się w ich tok i z napięciem je śledzi. Nadprogram — interesujący tygodnik filmowy i wesoła groteska rysunkowa. (ver.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Minister przemysłu i handlu po raz pierwszy wymierzył za niezgodzenie umowy do rejestru kartelowego grzywnę w wysokości 150 000 zł Katowickiej Spółce dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskim Zjednoczonym Hutom Królewskiej i Laury.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 12. 1933 r.

Dewizy:			
	trans	sprzed	kup.
Belgja	123,70	124,01	123,39
Gdańsk	173,15	173,58	172,72
Holandja	358,00	358,90	357,10
Londyn	29,18	29,31	29,03
N. Jork czek	5,75 1/2	5,78 1/2	5,72 1/2
N. Jork, kabel	5,77	5,80	5,74
Paryż	34,86	34,95	34,77

Notowania dewiz z dnia 13 grudnia 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,71	47,025	29,25	17,30	—	—	58,—	—
Poznań	5	—	100 zł	—	57,72	47,025	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173,52	100 Gd gld	173,15	—	51,49	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212,34	100 R M	212,46	122,45	—	18,79	34,90	609,—	805,—	123,32	168,95
Belgja	3 1/2	123,94	100 belg	123,70	71,33	—	—	21,35	65,—	—	71,92	—
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	305,—	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	—	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld hol	358,—	206,45	168,63	816,—	63,90	1026,—	13,57	207,77	281,68
Kopenhaga	3	238,88	100 k d	130,45	75,20	61,34	—	22,70	—	493,—	—	10,—
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	24,18	16,82	13,74	—	5,03	83,99	110,75	16,96	23,20
Nowy Jork	2	391,41	1 dolar	5,75	33,3,67	2,722	36,5,—	—	16,58	21,33	3,46	4,58
Paryż	2 1/2	34,92	100 fr franc.	34,86	20,11	16,40	83,34	6,02	—	132,—	20,23	27,75
Praga	3 1/2	130,62	100 k cz.	23,44	15,25	12,42	110,—	4,56	—	—	15,34	—
Rzym	3 1/2	172,—	100 l.	—	—	22,02	62,68	8,06	133,90	—	27,15	—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,29	96,40	81,12	16,94	29,75	494,—	—	—	—
Sztokholm	3	238,88	100 szw	110,50	86,80	70,83	—	26,05	—	571,—	87,80	—
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	48,05	29,62	17,50	—	47,—	72,63	—

MIESZKANIE

3 pokojowe, wprost od właściciela, czyste, nowoczesne, z łązkiem, tylko w śródmieściu, poszukuje się od dnia 1 stycznia 1934. Oferty do Kurjera Poznańskiego, pod zg 20 740

Rutynowany przykrawacz

na pierwszorzędną pracę miarową do poważnego przedsiębiorstwa miarowego w Poznaniu potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 20 742.

1. SPRZEDAŻE
Na Gwiazdkę
Najpraktyczniejsze podarki dla żony meża i dziecka: pończochy, rekawiczki, szale swetry, ubranka itp. Najlepsze gatunki najniższe ceny. W. Za-Małuszek Nowa 6 zdr 96 121

Świeże ŁUPACZE
(Dorsze) — poleca
Gdański Dom Delikatessów
M. Rotnicki — Poznań
Fr. Ratajczaka 38 Tel. 23-48

Sanie
luksusowe na jednego i dwa konie tylko za zł 250 — do nabycia. Ina Poznań Mickiewicza 15, zdr 96 075

Okrećka
prawie nowa tanio Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 96 814

Sanie
eleganckie 6 osobowe zł 350.— Oferty Kurjera Pozn zdr 96 815

Maszyna
Underwood dobrym stanie na sprzedaż Adres Kurjera Poznańskiego zdr 96 043

Zabawki
galanterję — biżuterję
torebki trykoty, pończochy rekawiczki wszelkie podarki gwiazdkowe Bielecki Ratajczaka 36, zdr 96 000

Pończochy
trykoty — swetry
galanterja zabawki wszelkie podarki gwiazdkowe. Targ Amerykański. Stary Rynek 10 zdr 96 002

22. ROZMAITE
Obrazy olejne, portrety reklamy, oprawa
obrazów wykonuje najtaniej — Grobia 1a. skład. dz 2492

26. ROZRYWKA
Kino „Sfinks”
Jan Klepura
śpiewa polskie najcudniejsze piosenki w arcyfilmie „Zdobycie Ciemusze”
zdr 96 024

Kino „Odeon”
Brygida Helm w filmie **Demon Miłości**
jeszcze tylko kilka dni portj. 776

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

1 000 kaucji
stawie za posadę w przedsiębiorstwie handlowym Oferty Kurjera Pozn zdr 95 426

Przyjmę
posadę pom handlowego br. regionalnej względnie woźnego rejestratora stróża lub portjera. Łaskawe zgłoszenia F. Przybyłowicz, Kilińskiego 2. zdr 96 512

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, uczeła pracowała szuka pracy od zaraz. wymagania skromne. Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 95 439

Przedpłata na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.